NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, poniedziałek 11 kwietnia 1921. Nr. 93.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Kwadratura koła.

Kraków, 10 kwietnia.

(TK.) Ordynacya wyborcza do Sejmu i Senatu jeszcze nie jest gotową, a wszelkie wiadomości o niej, o jej głównych zasadach i różnych szczegółach, są na razie tylko domysłami lub — osobistemi życzeniami odnośnych kół politycznych. W kołach sejmowych nic pozytywnego o niej jeszcze nie wiedzą, jakkolwiek się roi od projektów i pomysłów, nieraz bardzo dzikich i pogmatwanych. Nie wiadomo też, czy ta sprawa może dziś już uchodzić za kwestyę bezpośrednio aktualną i zupełnie dojrzałą do rozwiązania. Jak długo problemy środkowej Litwy i wschodniej Małopolski nie są politycznie zupełnie wyjaśnione i załatwione, nie wiadomo, jak właściwie ułożyć ordynacyę wyborczą, jednolitą na cały obszar ziem polskich. Górny Śląsk, oczywista, nie stanowi przeszkody. Raz dlatego, że jest uzasadniona nadzieja, że ta sprawa będzie w najkrótszym czasie rozwiązaną, a zatem będzie wnet wiadomym los tego kraju. A po drugie dlatego, że Górnemu Śląskowi sejm już zapewnił daleko idącą autonomię, tak, że na niego się nie rozciągnie ordynacya wyborcza, uchwalona dla całej Rzeczypospolitej. Ale Wileńszczyzna i Wschodnia Małopolska jakoś jeszcze nie stoją na porządku dziennym polityki międzynarodowej, pomimo Brukseli i pomimo wizyty p. Sapiehy na Downing Street w Londynie. Ta wizyta szczególnie wypadła dosyć niefortunnie i żadnych realnych wyników, jak dotąd, nie wydała.

Wobec niewyjaśnionej sytuacyi politycznej na dwóch ważnych punktach granic państwa, trudno jednak zabrać się z całą forsą do ustalenia prawideł wyborów do centralnych ciał ustawodawczych.

Poza tem jest kwestya ordynacyi wyborczej sama dla siebie bardzo zawiłą. Trzeba przecież dążyć chociażby do jakiego takiego uzgodnienia różnych sfer interesów, które w społeczeństwie się przecinają, zwalczają lub kombinują. Gdyby konstytuanta polska miała pewną większość, liczebnie dosyć silną, ażeby mogła swoją wolę bezwzględnie przeprowadzić, mogłaby, rzecz jasna, się jakoś łatwiej uporać z tego rodzaju trudnymi problemami. Dosyć silny miecz może ostatecznie rozciąć każdy węzeł, choćby nawet gordyjski. Ale kiedy u nas właśnie niema tak silnego miecza na żadnej stronie izby. Wystarczy, by dwóch-trzech posłów zaniemogło, a już ustawy mają inny wygląd. W takim stanie chwiejnej niezmiernie równowagi sił pertraktacye z natury rzeczy się przeciągają bardzo długo. Jest tedy zupełnie jasnem, że ordynacyi wyborczej nie można będzie robić na kolanie, a jeszcze dużo wody upłynie z Wisły, zanim się można będzie do tego ciężkiego dzieła energicznie zabierać. Bo chyba rząd nie powtórzy w tym wypadku swojego tragikomicznego eksperymentu z deklaracyą konstytucyjną p. Wojciechowskiego. Trzeba jednak przypuścić, że dwa lata życia parlamentarnego nauczyły nas przynajmniej techniki ustawodawczej. Jeżeli rząd będzie chciał, ażeby jego projekt służył rzeczywiście jako podstawa do obrad w komisyi konstytucyjnej i ażeby duch tego projektu się utrzymał, to będzie on musiał przed wniesieniem go prowadzić pertraktacye z głównemi stronnictwami sejmowemi. Inaczej może się przytrafić, że z całego projektu nic nie pozostanie, prócz samego — tytułu. Dzisiaj rząd się już nie może narazić na tego rodzaju despekt. Czasy i system p. Wojciechowskiego chyba już minęły. A interesów biegunowo przeciwnych do skoordynowania jest dużo.

Groźne położenie w Anglii.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Rotterdamu donoszą: Istnieje słaba nadzieja, że uda się jeszcze zapobiedz wybuchowi strejku generalnego. Robotnicy wysunęli propozycyę, aby rząd przez udzielenie pożyczek umożliwił utrzymanie wynagrodzeń górników na dotychczasowym poziomie. Rząd czyni wszelkie potrzebne przygotowania na wypadek wybuchu strejku generalnego, a w szczególności intenzywnie werbuje ochotników. Odwołano także znajdujące się na Górnym Śląsku wojska angielskie.

Z Londynu donoszą: Ze względu na postanowienie kolejarzy i robotników transportowych przyłączenia się do strejku, król podpisał dekret zarządzający mobilizacyę rezerwy armii lądowej i marynarki w celu utrzymania porządku wewnętrznego. Mobilizacya nie obejmuje Irlandczyków. Ochotników przyjmuje się do wojska na 3 miesiące. W okręgach północnych sytuacya jest groźna: wiele kopalń w zupełności zalanych, robotnicy uciekają się do terroru bolszewickiego, a w Wales wre walka między wojskiem a strejkującymi. Rząd cofnął strejkującym zapomogi. Przywódcy robotników wydali odezwę, wzywającą do wstrzymania się od aktów gwałtu. Wielkie zakłady metalurgiczne w Derby zastanowiły pracę, wskutek czego wiele tysięcy robotników pozbawionych zostało chleba.

Londyn. PAT. Dzienniki londyńskie donoszą o rozruchach strejkujących górników w Szkocyi i Walii. Strejkujący granatami ręcznymi zmusili pracujących mieszkańców, obsługujących pompy kopalniane, do zaprzestania pracy. Rząd wysłał do obwodu górniczego większe oddziały wojskowe.

Londyn. PAT. „Daily Herald" donosi, że strejkujący robotnicy opanowali w kilku miejscowościach władzę publiczną i proklamowali republiki komunistyczne. Zdarzyć się to miało między innemi w Edynburgu, Glasgowie i Laith.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Wczoraj porzucili pracę kolejowcy na mniej ważnych liniach. Zastrejkowali robotnicy liniowi i maszyniści. Władze zarządziły obsadzenie dworców i warsztatów kolejowych przez wojsko. Odezwa komitetu wykonawczego federacyi górników, wzywająca inne zawody do poparcia strejkujących górników, została z rozporządzenia rządu skonfiskowana. Ogólne oblicze Londynu w związku ze strejkiem znacznie się zmieniło. Przed redakcyami pism wystawają tłumy oczekujące ostatnich wiadomości o sytuacyi strejkowej. Zauważyć się daje wielkie przygnębienie. Celem zaoszczędzenia węgla zamierzone jest zamknięcie mniejszych teatrów.

Strejk generalny ma wybuchnąć we wtorek.

Londyn. PAT. (Havas). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd pragnie przedewszystkiem usunięcia przeszkód, jakie wynikły i chce do tego użyć drogi rokowań. Obowiązkiem rządu jest zabezpieczyć kopalnie i oprzeć się wygórowanym żądaniom górników. Lloyd George odczytał następnie proklamacyę, powołującą pod broń rezerwy. Rząd zwrócił się również do osób prywatnych z wezwaniem, aby wzięły udział w pomocy narodowej. Trójzwiązek robotniczy oświadczył, że będzie proklamował we wtorek o północy strejk, jeżeli do tego czasu rokowania nie zostaną wznowione. Partya komunistyczna wystosowała apel do wszystkich robotników, wzywający do udzielenia pomocy do odniesienia zwycięstwa przez górników.

Przed zastosowaniem nowych sankcyj przeciw Niemcom.

Paryż. PAT. „Petit Parisien" wyjaśnia sposób zastosowania sankcyi celnych i podaje, że jeżeli ten środek nie wystarczy do uzyskania zapłaty, będzie się potrzeba uciec do następnego i rozważyć sprawę zastąpienia funkcyonaryuszy pruskich albo nie pochodzących z Nadrenii przez funkcyonaryuszy pochodzących ze starych rodzin nadreńskich, celem złamania przewidzianego oporu niemieckiego. Dziennik potwierdza, że Anglia pozostawiła Francyi najzupełniejszą swobodę zastosowania sankcyi, z których następną byłoby rozszerzenie linii celnej w niektórych punktach. Przyczółek mostowy Kolonii zostałby rozszerzony na północ w ten sposób, obejmowałby Duesseldorf, oraz przestrzeń kilkunastu kilometrów do około tego miasta. „Petit Parisien" zauważa, że Briand w mówie swej wspomniał o pierwszym środku przymusowym, który będzie poddany pod aprobatę sojuszników, a polegać będzie na okupacyi okręgu przemysłowego zagłębia Ruhry. Okręg ten będzie zorganizowany przez państwa sprzymierzone.

Londyn. PAT. Dziś rozpoczął działalność zarząd celny w Nadrenii.

Moguncya. PAT. Nowy ustrój celny będzie obowiązywał od dnia 20 kwietnia począwszy.

Anglia popiera stanowisko Francyi.

Paryż. PAT. Londyński korespondent „Matina" dowiaduje się z urzędowego źródła, że jeżeli Francya zdecyduje się na akcyę wojskową celem zmuszenia Niemiec do spełnienia zobowiązań, Anglia udzieli jej najpełniejszego poparcia.

Przedewszystkiem — główna rzecz: stosunek miast do wsi.

Ordynacya p. Moraczewskiego utopiła miasta we wsi, a rezultat był ten, że inteligencya do głosu nie doszła. Nieraz ma się wrażenie w sejmie, że sami chłopi by pragnęli, ażeby przymieszka inteligencyi była trochę większa. Jeden z największych dygnitarzy sejmowych powiedział raz w prywatnej rozmowie, że chętnieby się przyczynił do przyspieszenia nowych wyborów, gdyby wiedział, że — ci sami chłopi wejdą do sejmu ponownie. On jednak się obawia, że zazdrość chłopska do ponownego wyboru obecnych posłów chłopskich nie dopuści, a wobec czego wejdą do Sejmu chłopi, którzy kto wie jak długo będą musieli dopiero siedzieć w sejmie, ażeby zrozumieć, jak mało się do posłowania nadawają... To zdaje się istotnie być dziś communio opinio, że należy zrobić trochę miejsca dla miejskiej inteligencyi. A tego miejsca nie będzie, jeżeli okręgi wyborcze będą mieszane, jeżeli miasta nie będą wydzielone i usamodzielnione.

I tu się zaczyna stare zagadnienie: kwadratura koła. Jak to zrobić?

Najbardziej zainteresowani w uwypuklaniu wpływu miejskiej inteligencyi, przeważnie zawodowej, jest endecya. Ona doskonale zdaje sobie sprawę ze swego położenia i z tego „debacle", które jej grozi. Wszak ona dzisiaj na żadnem polu niema — monopolu. W klerykaliźmie, biedna, nie może ona być całkiem konsekwentną i pójść aż do końca. Nawet sam Dmowski gotów pomieszać ks. Lutosławskiemu szyki. Przecież ona się jeszcze wciąż nazywa: „narodową" demokracyą. Ona się jeszcze wciąż nazywa: narodową „demokracyą". Bywało przecież, że w jej szeregach stali niekatolicy, nawet Żydzi niechrzczeni: Weinfeld przed chrztem, Gall przed chrztem — ten sam swojego czasu nazwał się „umiarkowanym izraelitą", co wtedy tłomaczono w ten sposób, że ma zwyczaj mówić tylko — jedną ręką... Był nawet w szeregach endecyi jeden żywy kahalnik — pan Dr. Gold ze Złoczowa. Więc klerykalizm endecyi nie może być stuprocentowym. On zawsze będzie nieco zażenowanym, jak to się ostatnio pokazało przy sprawie „polaka-katolika", przy której Dmowski pokonał swojego rywala, ks. Lutosławskiego. A na klerykalizm czeka już silny odbiorca i następca — chadecya. Antysemityzm chyba także już nie jest monopolem endecyi. Ten już jest „wspólnem dobrem" prawie wszystkich partyi. Z czemże biedna endecya pójdzie na wieś? W miastach jeszcze ma silne oparcie w swojej inteligencyi zawodowej — urzędnikach prawie-że wszelkich kategoryi, nauczycielach wszelakich stopni i t. p. Tuby mogła się jeszcze czegoś pokaźnego spodziewać. Endecya musi więc dążyć do usamodzielnienia wpływu miast.

Ale tu jest sęk: Co zrobić z Żydami? Pierwsi, którzyby się stali wspólnikami zwycięstwa endecyi, musieliby być — uchowaj Boże! — właśnie Żydzi, jako żywioł miejski. Jakże rozwiązać tę łamigłówkę? Jak można siebie za pomocą żywiołu miejskiego salwować, a Żydów jako żywioł miejski zdławić? Ah — gdyby tak można było bez ceremonii Żydów wykluczyć od prawa wyborczego — ale to przecież nie idzie. Więc co?

Oto problem stary: jak zrobić z koła kwadrat i z kwadratu koło?

I poci się biedny ks. Lutosławski i, jak się zdaje, nic jeszcze nie wypocił prócz sławnych odkryć, że już biedny Mojżesz na pustyni był masonem, że żaden faktor żydowski w żadnem małem miasteczku w Polsce nie jest takim sobie zwyczajnym faktorem, tylko członkiem potężnej „żandarmeryi" „anonimowego mocarstwa", które ma swoją siedzibę w Londynie, czy w Paryżu, czy w Waszyngtonie. Ot takie i jeszcze gorsze brednie zdołał biedny ks. Lutosławski teraz wypocić, kiedy się beznadziejnie mozoli nad — kwadraturą koła. Czy to on pierwszy, któremu się z powodu pracy nad beznadziejnym i nierozwiązalnym problemem mózg wypaczył i pomieszał? Takim był los wszystkich tych nieszczęśliwców, którzy szukali choćby — perpetuum mobile.

Zdaje się, że ordynacya wyborcza jeszcze nie jest gotową...

Konferencya prasowa u wicemin. Dąbskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). W biurze podsekretarza stanu dra Dąbskiego odbyła się dziś konferencya z przedstawicielami prasy, na której p. Dąbski obznajomił dziennikarzy z przebiegiem rokowań w Rydze i podzielił się z nimi swemi spostrzeżeniami osobistemi.

O wejście w życie traktatu ryskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Rada ministrów postanowiła przekazać wprowadzenie w życie traktatu ryskiego specyalnej komisyi międzyministeryalnej. Prócz tego utworzone zostanie specyalne biuro, złożone ze stałych urzędników, wyznaczonych przez zainteresowane ministerstwa, dla wykonania pewnych prac, związanych z czynnościami komisyi.

Przed podjęciem stosunków handlowych z Rosyą.

M. Warszawa. (Telefonem). Jak podaje Rosta z Moskwy, dla ułatwienia regularnej wymiany towarów między Polską a Rosyą, wyznaczono na nowej granicy polsko-rosyjskiej cztery punkty celne.

M. Warszawa. (Telefonem). Russpress podaje: „Izwiestia" omawiając ratyfikacyę traktatu ryskiego przez sowiety, twierdzą, że już w pierwszej połowie maja b. r. Rosya otrzyma z Polski co najmniej 400 wagonów rozmaitych towarów, przedewszystkiem manufaktury i naczyń. W krótkim czasie ma wyjechać do Warszawy sowiecka delegacya handlowa.

Pogłoski o tajnym układzie polsko-rosyjskim skierowanym przeciw Litwie i Łotwie

M. Warszawa. (Telefonem). Orient donosi z Rygi: Prasa łotewska i litewska usilnie kolportuje wiadomości o zawarciu tajnego traktatu między Polską a Rosyą. Pierwsza wiadomość o tem wyszła z redakcyi litewskiego pisma „Laisye" które twierdzi, że Polska przyrzekła sowietom neutralność na wypadek podjęcia przez nich akcyi przeciw Łotwie pod warunkiem, że Rosya ze swej strony nie będzie się przeciwstawiać podbojowi Litwy przez Polskę. Ta sama wiadomość ukazała się wczoraj w prasie łotewskiej za pośrednictwem litewskiej ajencyi telegraficznej i to z komentarzem, że źródłem informacyi o tajnych pakach jest prasa warszawska(?) i polskie sfery parlamentarne(?)

Ograniczenia dla uchodźców żyd. wracających do Łotwy.

M. Warszawa. (Telefonem). Agencya Orient podaje z Wilna za doniesieniami pism kowieńskich z Rygi, że rząd łotewski postanowił ograniczyć liczbę uchodźców żydowskich, wracających do Łotwy, do 10 proc. ogólnej liczby reemigrantów.

Dwa projekty rozwiązania Sejmu

Warszawa. Wedle doniesienia „Narodu" rozważana jest w niektórych stronnictwach rządowych sprawa rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów. Rozważane są dwa projekty: pierwszy, aby sejm ukończył prace w lipcu i rozwiązał się, nowe zaś wybory, by wyznaczono na jesień, inny projekt domaga się rozwiązania sejmu dopiero na jesień, wyznaczenia zaś wyborów na wiosnę 1922 r. Grają tutaj rolę względy taktyki partyjnej.

Nowa sesya Sejmu.

Warszawa. „Naród" dowiaduje się: Po ratyfikacyi traktatu ryskiego, dalsza sesya sejmu zostanie odroczona do dnia 26 kwietnia. Natomiast w przerwie między 15 i 26 kwietnia będą pracowały komisye sejmowe.

Mianowania w ministerstwach.

M. Warszawa. (Telefonem). Dyrektor departamentu politycznego w minist. spraw zagr. p. Erazm Pilz, mianowany został stałym wiceministrem spraw zagranicznych.

Warszawa. PAT. Wicedyrektor departamentu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Kajetan Morawski z powodu złego stanu zdrowia zmuszony jest przerwać czasowo pełnienie obowiązków. Na czas urlopu p. Morawskiego zastępować go będzie radca poselstwa polskiego w Pradze Dr. Karol Bader.

Lwów. „Kuryer Lwowski" donosi: Przez nominacyę p. Wróblewskiego na posła Rzeczypospolitej w Londynie opróżniło się zajmowane przez niego stanowisko podsekretarza stanu w prezydyum Rady ministrów. Istnieje zamiar powołania na to stanowisko p. Srokowskiego, znanego działacza w Tarnopolszczyźnie, b. profesora seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, obecnie konsula w Królewcu. P. Srokowski był przed wojną członkiem narodowej demokracyi i towarzyszem posła Zamorskiego, przed kilku jednak laty z endecyi wystąpił.

Zjazd Związku miast w Poznaniu.

Poznań. PAT. Dziś w sobotę rozpoczęły się trzydniowe obrady ogólnego zjazdu związku miast polskich. O godzinie 10 minut 45 przed południem odbyło się we wielkiej auli Uniwersytetu Poznańskiego otwarcie zjazdu przy udziale około 500 uczestników reprezentujących niemal wszystkie miasta Rzeczypospolitej polskiej. Inauguracyjne zebranie zagaił prezydent miasta Poznania p. Drwęski witając obecnych i zwracając się ze szczególną serdecznością do przedstawicieli miasta Lwowa, miast Kresowych, nadbałtyckich, oraz reprezentantów Górnego Śląska. W imieniu nieobecnego ministra byłej dzielnicy pruskiej witał zjazd wiceminister dr. Pełczyński. Po nim przemawiali reprezentant władz wojskowych, Uniwersytetu poznańskiego i starosta krajowy. Po krótkiem przemówieniu prezydenta Drwęskiego w sprawie programu zjazdu, wybrano przez aklamacyę 8 równorzędnych członków prezydyum w osobach prezydenta miasta Warszawy Drzewieckiego, prezesa poznańskiej rady miejskiej dr. Mieczkowskiego, prezydenta m. Krakowa Federowicza, prezydenta m. Łodzi Rzeckiego, wiceprezydenta m. Lwowa dr. Chlamtacza, radnego miasta Lwowa dr. Diamanda, prezydenta miasta Grudziądza Włodka i radnego Kampa z Łodzi. Przewodnictwo zjazdu objął prezydent m. Warszawy Drzewiecki wnosząc w krótkiem przemówieniu okrzyk na cześć Górnego Śląska, który uczestnicy zjazdu powstawszy powtórzyli trzykrotnie. Przedstawiciel Górnego Śląska p. Kozłowski zaproponował zwrócić się do parlamentów państw sprzymierzonych z rezolucyą wyrażającą prośbę o poparcie Polski w rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska. Zjazd propozycyę tę zaakceptował. Świetne, nacechowane głębokim patryotyzmem przemówienie na cześć Górnego Śląska wygłosił radny miasta Warszawy p. Jaworowski, przedstawiciel P. P. S., poczem przewodniczący zaproponował wysłanie depesz powitalnych do p. prezydenta ministrów Witosa i marszałka sejmu Trąmpczyńskiego. Zjazd przystąpił następnie do porządku dziennego. Po dokonaniu wyborów do komisyi wygłoszono referaty o działalności związku miast za rok 1920. Dalsze obrady toczą się w komisyach.

Przeciw wydalaniu uchodźców.

M. Warszawa. (Telefonem). Wobec nadeszłych tu wiadomości, że władze polskie na kresach odsyłają uchodźców z powrotem na Ukrainę, gdzie czeka ich rozstrzelanie przez władze sowieckie, delegacya centralnego komitetu opieki nad uchodźcami zwróciła się z prośbą do ministra spraw wewnętrznych, by telegraficznie zarządził przeprowadzenie od dawna zapowiedzianej rejestracyi uchodźców i zaprzestania odsyłania ich z powrotem na terytoryum bolszewickie. Z takąsamą prośbą zwrócił się komitet do wojewody w Łucku i starostów na kresach. Jutro wyjeżdża w tej sprawie na Wołyń specyalny delegat komitetu, który jednocześnie rozda uchodźcom zapomogi.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Paryża donoszą: Komitet delegacyi żydowskich wystosował do czeskiego min. spraw zagr. Benesza telegraficzną prośbę o cofnięcie zarządzenia, wydalającego z Słowaczyźny 600 żyd. rodzin uchodźców.

Konflikt rosyjsko-finlandzki.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi wedle „Berlingske Tidende" z Helsingforsu, że w ostatnich czasach zarysowały się silne konflikty między rządem sowieckim i finlandzkim. Rząd sowiecki utrudnia obywatelom fińskim ich powrót do ojczyzny. W dwóch okręgach doszło do represalii przeciwko obywatelom finlandzkim, wobec czego rząd finlandzki przerwał komunikacyę z Rosyą.

Wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy nie uiszczą bezzwłocznie przedpłaty na kwiecień, wstrzymamy z dniem 18 b. m. wysyłkę naszego pisma.

O Górny Śląsk.

Powściągliwość gen. Le Ronda.

M. Warszawa. (Telefonem). Korespondent „Rzeczypospolitej" podaje z Paryża, że gen. Le Rond nie chciał wobec dziennikarzy nic powiedzieć o treści sprawozdania komisyi międzysojuszniczej na Górnym Śląsku. Na pytanie, kiedy zapadnie rozstrzygnięcie w kwestyi górnośląskiej, odparł gen. Le Rond z uśmiechem, że właśnie sprawa terminu jest najdelikatniejszą kwestyą i dlatego nic konkretnego oświadczyć nie możeś

Niemcy skłonni do kompromisu?

Lwów. „Kuryer Lwowski" donosi z Warszawy: Niemcy licząc się poważnie z utratą Górnego Śląska, okazują w ostatnich czasach tendencye wysoce pojednawcze w stosunku do Polski i skłonności kompromisowego załatwienia sprawy. Kroki w tym kierunku podejmują na razie z wielką ostrożnością, drogą bardzo okrężną przez pośredników.

Uderza także fakt, iż przemysł niemiecki na Górnym Śląsku w bardzo szybkiem tempie angażuje na kierownicze stanowiska Polaków.

„Niemieckie śliwki".

Bytom. PAT. „Manchester Guardien" rejestrując wyniki plebiscytu na G. Śląsku, zauważa dowcipnie: Są to niemieckie śliwki w polskim pu[ddi]ngu, przyczem śliwkami nazywa większości niemieckie w miastach, otoczone polskiemi większościami wiejskiemi.

Mobilizacya sił niemieckich.

Sosnowiec. (Orient). Wiadomości, jakie napływają z G. Śląska niezbicie świadczą o dalszych przygotowaniach wojennych Niemiec na linii demarkacyjnej G. Śląska. Silnie skoncentrowane oddziały Orgeschu mają uderzyć na obwód przemysłowy. Ludność pograniczna opowiada, że baraki w Neisse rzekomo zbudowane dla przejeżdżających emigrantów, przepełnione są nadal młodymi ludźmi w wieku od 25 do 30 lat.

Dalsze aresztowania członków Orgeschu.

Bytom. PAT. Władze koalicyjne w dalszym ciągu aresztują członków tajnej organizacyi wojskowej Orgesch. Dotychczas aresztowano kilkanaście osób między innymi urzędników niemieckich policyi plebiscytowej. Stwierdzono, że niektórzy oficerowie tej policyi należeli do Orgeschu i brali udział w jego naradach. Wykrycie tej organizacyi spowodowało też ucieczkę wielu urzędników niemieckich. Zabity w Gliwicach szef organizacyi Orgeschu Doening rozporządzał wielkiemi sumami, złożonymi do jego dyspozycyi w większych bankach gliwickich.

NUMER ŚWIĄTECZNY NOWEGO DZIENNIKA

który się ukaże dnia 22 bm. w objętości conajmniej 16 str. i podwójnym nakładzie, zawierać będzie także

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia na inseraty przyjmuje od dnia 11 bm. administracya Nowego Dziennika w Krakowie, Orzeszkowej 7.

O udział Czechosłowacyi w sankcyach.

Praga. PAT. „Tribuna" donosi: Wezwanie Francyi pod adresem Czechosłowacyi, aby wzięła udział w gospodarczych sankcyach przeciwko Niemcom, wypływa z decyzyi Francyi zaostrzenia represalii wobec Niemiec. W kołach dyplomatycznych zapewniają, że Francya domagać się będzie stanowczo od rządu czeskiego przyłączenia się do represalii. Francya wezwie rząd czeski do wzięcia udziału również w akcyi militarnej przeciwko Niemcom, o ile rząd francuski przystąpiłby do militarnego obsadzenia dalszych obszarów Niemiec. W czeskich kołach politycznych oceniają sytuacyę pesymistycznie.

Propaganda komunistyczna w Czechach.

Praga. PAT. „Veczer" donosi, że kierownik rosyjskiego poselstwa w Pradze Hillerson organizuje bolszewicki przewrót w Czechosłowacyi, a ponadto również na Górnym Śląsku. Ma on do dyspozycyi daleko większe środki pieniężne, aniżeli naprzykład emisaryusze bolszewiccy w Berlinie. Przed niedawnym czasem wystosował Hillerson do Trockiego list, w którym pisze między innemi: Grunt w Czechosłowacyi jest doskonale przygotowany. Panujemy nad sytuacyą i Czechosłowacya będzie grała rolę „forpocztów" światowej rewolucyi. Nasza akcya niszczycielska wpłynie decydująco na sytuacyę polityczną w Europie Środkowej. Posiadamy znaczne środki pieniężne. 70 beczek ze złotem, które przysłaliście nam z Moskwy przez Szczecin nadeszły w dobrym stanie. „Vecer" zamieszczając tę wiadomość wyraża zdumienie, że urzędy republiki czechosłowackiej patrzą przez palce na działalność Hillersona.

Grecy przyznają się do klęski.

Ateny. PAT. Komunikat oficyalny donosi, że wojska greckie pod naporem przeważających sił zostały cofnięte do pozycyj, zajmowanych przed rozpoczęciem operacyi.

Rezultat misyi Vivianiego.

Londyn. PAT. „Times" donosi z Waszyngtonu, że uchwalenie rezolucyi Knoxa w sprawie natychmiastowego zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami zostanie prawdopodobnie odroczone na 3 miesiące, dopóki Harding nie zapozna się dokładnie ze sytuacyą polityczną. Odroczenie to ma być rezultatem zabiegów Vivianiego.

Anglia podejmuje komunikacyę pocztową z Rosyą.

M. Warszawa. (Telefonem). Według doniesienia z Londynu, d. 7 b. m. otwarta została komunikacya pocztowa między Anglią a wszystkiemi częściami Rosyi europejskiej i azyatyckiej.

Minister bułgarski w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiaj przybył do Warszawy bułgarski minister spraw zagranicznych, Dymitrow. Z ramienia ministerstwa spraw zagr. przydzielony został do boku p. Dymitrowa radca minist. p. Pawlikiewicz.

O nowe miejsce wygnania dla Karola.

Genewa. (Tel. wł.). Szwajcarska Rada związkowa udzieliła na razie b. królowi Karolowi pozwolenia na 6-tygodniowy pobyt w Szwajcaryi. Po upływie tego czasu będzie musiał Karol opuścić Szwajcaryę.

Berno. PAT. (Havas). Rada związkowa zakomunikowała Karolowi, iż pożądanem jest, aby wybrał sobie miejsce pobytu poza Szwajcaryą. Zawiadomienie to podkreśla, że pobyt byłego króla w Szwajcaryi jest tylko prowizoryczny.

Berno. PAT. Były król Karol wyraził życzenie, aby mu zezwolono ponownie na pobyt w Szwajcaryi.

Następca min. Gratza.

Praga. PAT. Dzienniki czeskie donoszą z Budapesztu, że następcą ministra spraw zagranicznych, dra Gratza, ma być hr. Banffy albo Czaky.

Rozmowa z prof. Einsteinem.

Prof. Einstein unika dziennikarzy. — Interwencya jego małżonki. — Cel wyjazdu prof. Einsteina do Ameryki. — Prof. Einstein o uniwersytecie hebr. w Jerozolimie. — Udział prof. Einsteina w akcyi na rzecz „Keren Hajesod". — Wiara w misyę syonizmu. — Prof. Einstein o bankructwie polityki asymilatorów. — Rozdrowienie i apel do żydostwa polskiego.

(Od korespondenta „Nowego Dziennika").

*) Rotterdam, 25 marca.

Wczoraj o północy odjechał stąd prof. Einstein na okręcie „Rotterdam" do Ameryki, gdzie wygłosi cykl odczytów o swej teoryi względności.

Cała prasa holenderska, która przyniosła wiadomość o podróży wielkiego uczonego żydowskiego, doniosła równocześnie, że obok wykładów z dziedziny teoryi relatywizmu wygłosi prof. Einstein w Ameryce całą seryę odczytów o uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. Poczytywałem więc sobie za obowiązek odnaleść prof. Einsteina i wprost u niego zasięgnąć informacyi, ile prawdy mieści się w powyższych doniesieniach prasy holenderskiej.

Nie było to zaprawdę rzeczą łatwą. Prof. Einstein znużony jest już udzielaniem wywiadów dziennikarskich. Skromny niemal do przesady unika rozgłosu, a wystrzega się przedewszystkiem pobytu w tych miejscach, dokąd dziennikarze mogą uzyskać dostęp. Wiedziałem o tem, ale postanowiłem nie spocząć tak długo, póki nie uzyskam rozmowy z prof. Einsteinem.

Skoro nie udało mi się dowiedzieć, w jakim hotelu mieszka prof. Einstein, zakupiłem kartę wstępu na okręt, który miał zawieść wielkiego uczonego do Ameryki, i w godzinę przed odpłynięciem okrętu, gdy wszyscy pasażerowie zajęli miejsca, wszedłem na okręt, i tam dopiero rozpocząłem żmudne poszukiwania. Nadzieja uzyskania rozmowy zdawała się zawodzić. Wreszcie po bezowocnej dłuższej przechadzce po pokładzie, zwróciłem się do jednego ze służby okrętowej z prośbą, by mi pomógł w odnalezieniu prof. Einsteina. Nie zastanawiając się długo zwraca się zaindagowany z zapytaniem do mnie, czy mam na myśli „profesora palestyńskiego". Istotnie pomysł mój okazał się szczęśliwym. Idąc bowiem za wskazówkami mego doradcy, dotarłem wreszcie do prof. Einsteina, który znajdował się w towarzystwie swej małżonki. A gdy prof. Einstein spostrzegł, że jego przybyłem odwiedzić, powstał natychmiast ze swego miejsca i nie czekając nawet, aż się przedstawię, oświadczył mi bez ogródek, że jeśli łączy mię coś z dziennikarstwem, to cel mej wizyty jest chybiony, gdyż wcale nie będzie odpowiadał na moje pytania. „Nie, nie, wybacz Pan, — mówił prof. Einstein — nie chcę zetknąć się z dziennikarstwem, daremny jest trud Pański słowa Panu nie powiem, nasłuchałem się już dość tego. Nie dajecie mi spokoju, dręczycie mnie na każdym kroku, a mnie potrzebny jest spokój, zwłaszcza teraz, gdy poraz nierwszy znajduję się na okręcie".

W pomoc przyszła p. Einsteinowa, która poczęła zaklinać mnie, bym nie trudził jej męża. Jest ogromnie znużony, a każda rozmowa wywołuje u niego nadmierne wzruszenie. Prosi mię przeto, bym pozostawił w spokoju jej małżonka, ja sama natomiast gotową jest udzielić mi odpowiedzi na moje pytania.

Oczywiście uspokoiłem natychmiast panią profesorową, że nie jest moim zamiarem trudzić prof. Einsteina. Jestem wprawdzie dziennikarzem, ale dziennikarzem żydowskim, i to m. i. korespondentem dziennika hebrajskiego w Polsce (Korespondent nasz jest równocześnie korespondentem warszawskiej „Hacefiry" — Red.) i że celem moim jest dowiedzieć się jedynie, czy prof. Einsteina łączy cośkolwiek z akcyą na rzecz uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Odpowiedź moja podziałała łagodząco, a p. Einsteinowa z nadzwyczajną uprzejmością odrzekła, że prof. Einstein wyjeżdża istotnie w tym celu do Ameryki i że wygłosi tam cykl odczytów o przyszłym uniwersytecie w Jerozolimie. W drodze oczekują pp. Einsteinowie przybycia prof. Weizmana i innych przywódców syońskich, z którymi razem udają się do Stanów Zjednoczonych, by tam działać dla sprawy żydowskiej.

Gdy zapytałem z kolei, czy p. prof. Einstein weźmie również udział w propagandzie na rzecz „Keren Hajesod" w Ameryce, powstał nagle sam prof. Einstein ze swego miejsca i podszedł do nas. Z łagodnym uśmiechem na ustach zwrócił się do swej małżonki: „No, tego już nie wyjaśnias tak dobrze, tę sprawę znam lepiej od Ciebie, pozwól więc mi że wezmę udział w Waszej rozmowie". A zwracając się do mnie, rzekł: „Pana zaś proszę bardzo, by mi wybaczył moje poprzednie nieżydowskie zachowanie się. Nie wiedziałem, że jesteś Pan dziennikarzem prawdziwie żydowskim i że wogóle zajmujesz się Pan sprawą żydowską. Więc nie gniewa się Pan na mnie z powodu pierwszego przyjęcia, bo jestem ścigany i prześladowany tak, że nie śmiem słowa już mówić, zwłaszcza że przekręcają je i nadają im wyraz nieodpowiedni a często mieszają je z polityką".

Gdy prof. Einstein wypowiadał te słowa, oblicze jego zachmurzyło się, a wysokie czoło pokryły zmarszczki. Lecz pogoda wróciła natychmiast, gdy rozmowa wróciła do dawnego przedmiotu o uniwersytecie hebrajskim. Oczy, zdradzające głębokiego myśliciela, płonęły radośnie i światłem. Płynnie i z entuzyazmem mówił o wartości żydowskiego centrum duchowego, w którym geniusz żydowski znajdzie możność pełnego rozkwitu. Z kolei począł prof. Einstein wyliczać gałęzie wiedzy, jakie każdy fakultet będzie obejmował. Wkońcu dał wyraz swemu przekonaniu, że wszystko to da się uskutecznić w sposób bardzo łatwy.

...m słyszał prof. Einsteina, mówiącego z takim entuzyazmem o żydostwie, uniwersytecie hebrajskim i Palestynie, pozwoliłem sobie na zadanie pytania:

— A Pan, Panie Profesorze, czy zamierza Pan również osiedlić się w Palestynie?

Na to z uśmiechem odrzekł mój rozmówca że chwilowo nie może nic powiedzieć.

Z kolei rozmowa przeszła na temat „Keren Hajesod" a prof. Einstein zapewniał, że i w tej pracy w Ameryce weźmie czynny udział.

Na zapytanie moje o stosunku profesora do całokształtu zagadnień syońskich i czy istnieją jego zdaniem jakiekolwiek powody uzasadniające pesymizm, przejawiający się w pewnych kołach, odrzekł prof. Einstein: „Pełen jestem nadziei i przeświadczenia, że syonizm spełni w zupełności swoją misyę. Na pessymizm małodusznych niema lekarstwa. Kto nie posiada wiary, ten nie jest w stanie osiągnąć i nigdy nie osiągnie swego celu".

Dowiedziawszy się o tem, że niedawno przybyłem z Polski, poprosił mnie prof. Einstein abym opowiedział o życiu jego braci w Polsce, o udziale ich w pracy na rzecz odbudowy Palestyny, o istniejących w Polsce stronnictwach i położeniu politycznem i ekonomicznem Żydów. Rozpytywał mnie o każdy szczegół i zapewniał mnie, że los jego braci w Polsce wogóle, a zwłaszcza ich praca na polu syonistycznem leżą mu bardzo na sercu.

Gdy rozmowa zeszła na asymilatorów w Polsce i na bankructwo ich polityki, rzekł prof. Einstein: „Tak, istotnie, ci ponieśli klęskę wszędzie".

Wogóle daje się wyczuwać u prof. Einsteina ogromne zainteresowanie dla spraw żydowskich i wielka miłość dla narodu żydowskiego. Warto było słyszeć z jaką szczególną rozkoszą wymawia on słowa: „Palestyna" i „my Żydzi".

Kto wie, jak długo trwałaby nasza rozmowa, gdyby nie sygnał, wzywający gości do opuszczenia pokładu.

Serdecznie mię żegnając przepraszali mię znowu prof. Einstein i jego małżonka z powodu początkowego chłodnego przyjęcia i prosili, abym w ich imieniu przesłał braterskie pozdrowienie żydom polskim. Wkońcu wyraził prof. Einstein życzenie, by wśród stronnictw żydowskich w Polsce zapanowała zgoda i by Żydzi polscy, podobnie jak on, ufali w świetlaną przyszłość narodu żydowskiego.

Po niespełna pół godzinie odpłynął okręt, wraz z nim setki emigrantów żydowskich.

Dow Fiszel.

*) W nrze z 8 bm. ogłosiliśmy telegram naszego korespondenta rotterdamskiego o rozmowie jaką miał z prof. Einsteinem przed wyjazdem jego z Rotterdamu. Dziś ogłaszamy dokładny przebieg owej rozmowy. — Red.

Entuzyastyczne przyjęcie delegacyi syońskiej w Ameryce.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Przyjazd delegacyi syońskiej, złożonej z prof. dra Weizmanna, Usyszkina, Złatopolskiego i prof. Einsteina przemienił się w entuzyastyczną manifestacyę za syonizmem. Okręt, który przywiózł delegacyę, przybył w sobotę w południe, delegaci pozostali jednak na pokładzie okrętu aż do wieczora, poczem przyjęci przez specyalny komitet, wysiedli na ląd w specyalnym ofiarowanym przez burmistrza Nowego Jorku „Mayors cutter". W drodze do miasta nieprzerwany tłum witał entuzyastycznie delegatów.

Cała prasa angielska i oczywiście także żydowska poświęca gościom długie artykuły powitalne oraz omawia znaczenie syonizmu i rokowań, jakie prowadzić mają delegaci z syonistami amerykańskimi.

Szczególnie podkreśla prasa fakt, że prof. Einstein przybył jako członek delegacyi syońskiej do Ameryki i okoliczności tej przypisuje wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju syonizmu. Prasa angielska nazywa wjazd delegacyi syońskiej pochodem tryumfalnym syonizmu, którego zewnętrzny wygląd porównać można tylko z przyjęciem Roosevelta po jego powrocie z Ugandy.

Amerykańscy przywódcy syońscy urządzili na cześć delegacyi przyjęcie w ściśłem gronie w hotelu Commodore. Dnia 10 b. m. odbędzie się w Metropolitan Oper wielki mityng syoński a dnia 11 b. m. w olbrzymiej sali Armoury zgromadzenie ludowe na cześć gości.

Churchill o widokach syonizmu w Palestynie.

Jerozolima. Przyjmując delegacyę żydowską wygłosił Churchill przemówienie, w którem powiedział m. in.: Uczynię najlepiej, jeśli pomogę przyjacielowi memu, Herbertowi Samuelowi, w przeprowadzeniu polityki, obranej przez rząd brytyjski. Nie chcę ukrywać przed Wami alarmu, podniesionego przez Arabów, że zostaną wywłaszczeni i wyparci przez obecną mniejszość. Powodzenie syonizmu zależy od dobrobytu, jaki wniesie on do kraju. Arabowie podnieśli alarm z powodu bolszewizmu kilku imigrantów. Choćbyśmy w to nie wierzyli, obowiązkiem naszym jest usunąć obawę tę, dobrem i przyjaznem zachowaniem się i propagowaniem pokoju między wszystkimi. Zdaje mi się, że odpowiedź moja, udzielona delegacyi arabskiej nie była jej miłą. Obecnie oczekują Arabowie, że Wam złożę miłe oświadczenie, lecz moim obowiązkiem jest uspokoić i dodać otuchy obu stronom.

Musicie uczynić wszystko najlepsze, by stworzyć dla sprawy syońskiej nieograniczone widoki powodzenia. My potrzebujemy Waszej pomocy, nie tylko wśród entuzyazmu, ale i wśród karności. Pionierzy Waszej pracy muszą być ludźmi wybranymi, odpowiadającymi doniosłości sprawy Waszej. Musicie uzbroić się w cierpliwość i rozsądek i położyć kres alarmom. Wierzę silnie, że dzieła Waszego dokonacie z pomyślnym wynikiem. Sprawa Wasza cieszy się moją gorącą sympatyą. Ustanowienie Herberta Samuela Wysokim Komisarzem stanowi najlepszą gwarancyę Waszego sukcesu. Jest on przesiąknięty silnemi zasadami liberalnej i bezstronnej sprawiedliwości, oraz miłością do narodu, którym rządzi i nikt nie mógłby mu zarzucić, że nie jest oddany sprawie syońskiej. Wkońcu dał Churchill wyraz przekonaniu, że za kilka lat zapanują pomiędzy Palestyńczykami lepsze stosunki i że stanowić będą całość bardziej jednolitą. Wówczas okaże się, że obawa przed Arabami nie miała uzasadnienia".

Churchill w Tel-Awiw.

Londyn. (Ż. B. K.) Z Jerozolimy donoszą: Minister kolonii Churchill zwiedził dzielnicę żydowską Jaffy, Tel Awiw i kolonię Riszon le Cion. Minister wyraził swój podziw dla nadzwyczajnych postępów, wpadających wszędzie w oko. Churchill wyraził nadzieję, że Żydzi według tych wzorów budować będą nowe miasta i kolonie, które staną się błogosławieństwem dla całej ludności.

Wypadki w Haifie.

Londyn. (Ż. B. K.) O podanych już demonstracyach antyżydowskich w Palestynie donoszą jeszcze następujące szczegóły: W Jerozolimie udało się policyi przeszkodzić demonstracyom, lecz w Haifie przyszło do starć między policyą a tłumem Arabów i tubylczych chrześcijan, którzy w odpowiedzi na wezwanie do rozejścia się obrzucili policyę kamieniami. Demonstranci nosili także przy sobie broń, której użyli przeciw policyantom. Ci ostatni strzelali wprawdzie w powietrze, lecz mimo to dwaj demonstranci zostali zabici, a kilka osób, między niemi i Żydzi, zostało zranionych.

Przegląd polityczny.

System mandatowy.

W dyskusyi o mandatach w Izbie gmin (zob. art. „Parlament angielski a mandaty" we wczorajszym numerze „N. Dz.") zwrócił Ormsby Gore w mowie swojej uwagę na to, że system mandatowy otrzymał 10 stycznia 1920 r. moc prawną, a mianowicie przez ratyfikacyę traktatu wersalskiego, gdyż tenże zawiera przepisy, ustanawiające system mandatowy. Przez ratyfikowanie tego traktatu przez rząd brytyjski, króla i parlament angielski, W. Brytania prawomocnie zgodziła się na system mandatowy i Anglia jest teraz honorem swoim zobowiązana do wykonania mandatów. Jeżeli więc niektóre pisma wołają obecnie: „Precz z systemem mandatowym, nie chcemy go wogóle znać!" — zdają się zapominać, mówił Ormsby Gore, że system ten stanowi ważną część traktatu wersalskiego. Skoro się chce odrzucić system mandatowy, należy zniszczyć cały traktat wersalski.

Jako przyszły członek komisyi mandatowej Ligi narodów, stwierdził Ormsby Gore, że Liga nie ma prawa rozkazywania państwu. Powyższa komisya jest ciałem, które obradować będzie w charakterze trybunału celem porównywania dorocznych sprawozdań państw mandatowych z postanowieniami traktatu. Prace komisyi są natury czysto doradczej, a skoro sprawozdanie zawierać będzie punkty sprzeczne z traktatem, komisya otwarcie to oświadczy.

O kompetencyi komisyi mandatowej Ligi mówił też w tym samym duchu lord Robert Cecil, który powitał wniosek z zadowoleniem, ażeby złożono sprawozdanie o sposobie zarządu obszarami mandatowymi od czasu zaprowadzenia systemu mandatowego do dnia dzisiejszego.

Ciekawi jesteśmy, jak wypadnie to sprawozdanie o Palestynie, w szczególności o okresie okupacyi wojskowej w Palestynie.

Przesilenie gospodarcze i polityczne w Anglii.

Sytuacya strejkowa w Anglii zaostrzyła się, wywołując głębokie przesilenie wewnętrzne. W tej chwili przewidzieć jeszcze niepodobna, jaki sprawa weźmie obrót. Stanowisko Lloyda George nie jest wcale tak silne, jakby się napozór wydawało. Ostatnią swą mową przeciw „Labour Party" rzucił on rękawicę masom robotniczym a także ze strony prawicy konserwatywnej spotyka się on z ostrymi zarzutami. Nic więc dziwnego, że niektóre poważne pisma angielskie donoszą, iż obecny kryzys górniczy w Anglii spowoduje rozpisanie nowych wyborów, które odbędą się w czerwcu b. r. lub jeszcze wcześniej.

„New Statesman" pisze, że jest prawdopodobnem, iż Lloyd George wypowiadając niedawno wojnę robotnikom miał tylko na myśli własne widoki przy nadchodzących wyborach. Tygodnik angielski jest zdania, że nowe wybory w czasie ogólnej redukcyi płac przyniosą czystą większość robotniczą. „New Statesman" zarzuca rządowi, że świadomie sprowokował przesilenie w górnictwie. Wypowiedzenie wojny robotnikom przez Lloyda George'a jest prawdopodobnie największym błędem taktycznym, jaki kiedykolwiek w swem życiu popełnił premier brytyjski. Partya konserwatywna nie da się nigdy nakłonić do bezpośredniego udziału w walce między klasami i będzie się z konieczności odnosiła z nieufnością do męża, zachęcającego partyę do takiego przedsięwzięcia. Każdy bowiem wie, że Lloyd George tylko przez czysty przypadek nie znajduje się po drugiej stronie frontu, gdzie łacno stanąć może jutro lub pojutrze.

„Morning Post" pisze, że jest jasnem, iż przywódcy górników przygotowują atak na konstytucyjne formy rządu i że w razie spełnienia ich żądań, rządy kraju przejdą w ręce związków zawodowych. W tej walce kompromisu być nie może, gdyż wszelki kompromis oznaczałby kapitulacyę.

Wśród robotników angielskich nie widać wielkiego entuzyazmu, a przywódcy związków zawodowych są nawet między sobą niezgodni w ważnych kwestyach.

Ciekawą jest odpowiedź, jakiej udzielił Lloyd Georgowi, M. J. R. Clynes, członek parlamentu i jeden z wybitnych przedstawicieli partyi pracy. Premier brytyjski oświadczył, w swojej słynnej mowie na śniadaniu wydanem na jego cześć m. in.: „Niebezpieczeństwo militarne nie istnieje dziś, lecz za to grozi nam inne. Niebezpieczeństwem tem jest stałe dążenie do władzy nowej partyi, która ożywiona jest jak najbardziej przewrotowym i burzącym duchem. Dzisiaj partya ta nazywa się partyą pracy; w istocie rzeczy są to socyaliści. Socyalizm dąży do obalenia tego wszystkiego, nad czem przedstawiciele naszego narodu pracowali przez ciąg całych generacyj".

„Mowa ta — mówił Clynes — może przyczynić się jedynie do wybuchu walki klasowej. Jest ona fałszywem wyjaśnieniem celów partyi pracy, gdyż partya ta doszedłszy do władzy, widziałaby swój interes w staraniach o powiększenie dobrobytu narodowego, nie tylko dla jednej klasy, ale i dla całego narodu. Cała szkoda wyrządzona narodowi przez partyę pracy spadłaby na klasę robotniczą, a my nie jesteśmy tak głupi, ażeby uprawiać politykę, któraby szkodziła krajowi".

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przez udział w pogrzebie oddali hołd pamięci bł. p. Ojca naszego

Juliusza Silbigera

a w szczególności WP. Dr. Tadeuszowi Tertilowi, Burmistrzowi Miasta za serdeczne słowa, Świetnej Radzie Miasta, Świetnej Radzie Wyznaniowej, Świetnej Radzie Powiatowej, Wydziałowi M. Kasy Oszczędności, Urzędom, Instytucyom i Stowarzyszeniom; Wielebnemu Rabinowi Kurzowi, W. P. Neigerowi i Heumanowi za pełne czci dla Zmarłego przemówienia nad mogiłą, całemu obywatelstwu Miasta i tym rzeszom ludu Tarnowskiego, wreszcie wszystkim, którzy osobiście lub pisemnie pospieszyli nam z pociechą, składa na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać" 1776

RODZINA.

Nie szczędź grosza dla najbiedniejszych!

We wtorek zbiórka publiczna przy stolikach na rzecz „Eksternatu" dla biednej dziatwy żydowskiej! 914

KRONIKA.

Kraków, 10 kwietnia.

— **Owacya na cześć posła Korfantego w teatrze miejskim.** Na wczorajszem przedstawieniu „Hamleta" w teatrze im. Słowackiego obecny był w loży prezydyum miasta polski komisarz plebiscytowy poseł Korfanty. Przed rozpoczęciem pauzy dyrektor teatru p. Trzciński w serdecznych słowach powitał gościa, na którego cześć publiczność wznosiła gromkie okrzyki. Dyr. Trzciński wzniósł okrzyk na cześć polskiego Górnego Śląska, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy, którego publiczność wysłuchała stojąc.

— **O węgiel dla gazowni.** Dostawy węgla dla gazowni miejskiej, które jak się dowiadujemy nadchodzą obecnie regularnie i co do ilości są dostateczne, pozostawiają jednak co do jakości wiele do życzenia. Według układu z Czechami mieliśmy otrzymać 50 proc. t. zw. pospółki i takiż procent węgla sortymentowego. Tymczasem nadchodzące transporty zawierają znacznie większą ilość miału, niż węgla grubego. Ponieważ szczupła i tak ilość węgla sortymentowego zostaje w znacznej części zużytkowana na cele przemysłowe, dostaje się dla gazowni prawie sam miał, nie nadający się w odpowiednim stopniu do wytwarzania gazu. Wobec tego obowiązkiem miarodajnych czynników jest ściśle dopilnowanie, aby Czesi przestrzegali wykonania układu, który swego czasu w Krakowie podpisali.

— **Przedłużenie czasu poboru wody.** Dnia 8 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej, na którem przyjęto sprawozdanie Zarządu wodociągowego z robót, których celem jest zwiększenie ilości wody. Jakkolwiek roboty nie są jeszcze ukończone, mimo to zwiększyła się produkcya wody, tak, że rozszerzone zostały godziny otwarcia wodociągu na czas od godz. 5-tej rano do 12-tej w południe, a w miarę postępu roboty także w godzinach popołudniowych, obecnie od godz. 5½ popołudniu do 10 wieczorem będzie pobór wody sukcesywnie przedłużany. Wobec tego gromadzenie wody na zapas, na porę nocną w gospodarstwach domowych, jest nietylko niepotrzebne, ale także bezcelowe. Nieszczelności instalacyjne winny być usunięte. Następnie uchwaliła Komisya budżet wodociągu na rok 1921, przyjmując podatek dotychczasowy w wysokości 20 proc. Za wodę dostarczoną na cele przemysłowe proponowanem jest podwyższenie na 5 mk za 1 m. sześć.; za nadwyżkę wody na użytek domowy na 6 mk a w realnościach nieopłacających podatku na 12 mk za 1 m. sześcienny.

— **O pozwolenie na wychowywanie nieślubnych dzieci.** Wobec stwierdzonych nadużyć zarządził Magistrat, aby wszystkie osoby trudniące się utrzymywaniem i wychowywaniem nieślubnych dzieci zgłosiły się do Wydziału opieki społecznej ul. Poselska l. 8 w czasie od 10 do 30 kwietnia br. o formalne pisemne pozwolenie. Tylko posiadanie takiego pozwolenia uprawnia do przyjmowania dzieci na utrzymanie. Matki utrzymujące same swe nieślubne dzieci winny również zgłosić się w powyższym terminie. Przekroczenie zakazu zgłoszenia się względnie trzymanie dzieci bez pozwolenia karane będzie aresztem.

— **O dom pracy dla małoletnich.** Przed kilku dniami doprowadzono pod „telegraf" młodego chłopca, który jak się pokazało w ciągu dochodzeń jest sierotą wojennym, pracy stałej znaleźć nie mógł, ni dachu nad głową, przez całą zimę nocował w kanałach miejskich, a obecnie, podczas „noclegu" na plantach, został przytrzymany i odstawiony do aresztów policyjnych za włóczęgostwo. Chłopak ten, któremu, prócz braku stałego zajęcia i zamieszkania nic „zarzucić" nie można, prosił, by go zatrzymano w aresztach pod Telegrafem, bo tu przynajmniej ma dach nad głową i jaką taką żywność, nie dopuszczając się w zamian wszelkich czynów karygodnych w budynku.

Ustawodawstwo, dotąd obowiązujące, uważa ludzi bezdomnych za włóczęgów, których się zaraz karze. Zamknięcie „włóczęgi" w areszcie jest rów-

noznaczne z posyłaniem go do szkoły zbrodni, gdyż inaczej nie można nazwać więzień, póki nie będzie osobnych pomieszczeń dla małoletnich obojga płci. Na razie nie ma jednak na to lekarstwa, trzeba zatem koniecznie, by samo społeczeństwo przyszło z pomocą. A stać się to może tylko przez zgłaszanie zapotrzebowania pracobiorców w państwowym Urzędzie pośr. pracy (Powiśle) z drugiej zaś strony należy pomyśleć o stworzeniu funduszów na budowę domów pracy, względnie domów poprawy. Na cel ten możnaby przeznaczyć np. grzywny administracyjne nakładane przez dyrekcyę policyi, datki składane za pośrednictwem redakcyi pism codziennych itp. Wskazanem byłoby również, by gmina m. Krakowa darowała pod budowę takiego domu odpowiednią parcelę.

— Ze spraw miejskich. Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie sekcyi I, II i III pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie podwyższenia opłat gminnych za składanie materyałów pod budowę realności oraz uchwalono opłaty komisyjne przy parcelacyi gruntów.

— Obrazy z galeryi wiedeńskiej w Muzeum Narodowem. W drodze układu między rządem polskim a austryackim przeszły na rzecz Państwa Polskiego obraz Matejki „Rejtan" z byłej galeryi cesarskiej, jakoteż pięć obrazów z wiedeńskiej galeryi sztuk pięknych, a mianowicie: Löfflera: 1) Powrót z niewoli, 2) Księżę Alba, 3) Kieliszek wina, J. Brandta: Czarniecki pod Koldyngą, Penthesraa: Autoportret. Przy tej sposobności przysłane zostały dwa portrety pendzla Rothariego: portret króla Augusta III i jego żony. Dzieła te ze względów transportowych zastały przesłane do Krakowa, gdzie z upoważnienia Ministerstwa Sztuki i Kultury wystawiono je czasowo do 26 kwietnia w salach Muzeum na widok publiczny.

— „Porty i ich urządzenia". W poniedziałek d. 11 kwietnia br. o godz. 7-mej wieczór wygłosi P. inż. Michał Affasanowicz w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego im. Dra Baranieckiego odczyt na temat: „Porty i ich urządzenia".

— Z Miejskiego Teatru Powszechnego. „Szaławiła", komedya w 5 aktach Kaz. Glińskiego. Znów ujrzeliśmy aż do przesytu znaną historyę o mężu miłej żony, od której ucieka do artystki, by uszczknąć zakazany owoc. Przez pomyłkę odwiedza stryja zamiast aktorki, w którą się przebrała własna żona. Wynikające z tego nieporozumienia wypełniają zabawny czwarty akt, istnym humorem ożywiony. Pozatem dyalogi bez śladu subtelności i psychologii, akcya niewyszukana, sklepana, osoby komedyi pozbawione życia i rutyna sceniczna. P. Korecki ładnie sztukę wyreżyserował i odznaczył się jako typowy „wujaszek". Na ciepłą pochwałę zasługuje p. Morska. Y.

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Dziś popołudnia „Dwójka hultajska", wieczorem „Karnawał". „Łzy Gianetty" wypełnią wieczór poniedziałkowy i wtorkowy, we środę premiera „Niespodzianek rozwodowych", krotochwili Bissona.

— Operetka w „Nowościach." W poniedziałek graca na repertuar „Gwiazda Kaukazu". „Tajemnicza dama", sensacyjna operetka Dostala ukaże się po raz pierwszy we wtorek 12 kwietnia. Bilety na premierę i dalsze przedstawienia tej operetki sprzedaje kasa zamawiań u J. Rudnickiego, Linia A—B 44.

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Dziś (niedziela) Józef Flach: „Dzisiejsi młodzi i starzy". Poniedziałek Adam Grzymała-Siedlecki: „Ojciece komedyi polskiej" (w stulecie Fredry). Wtorek art. dram. Tadeusz Białkowski: „Poezye romantyczne" (godzina recytacyi). Środa Czesław Wrocki (Przecław Smolik): „W czas wojny na dalekim Wschodzie", cz. II: Szamaństwo i lanaizm u Mongołów. Czwartek Antoni Waśkowski: „Wieczór autorski" (słowo wstępne Maryana Szyjkowskiego, recytacye art. dram. Franciszka Wysockiego). Sobota Karol Hubert Rostworowski: „Rozwój idei religijnej", cz. II: Animizm. — Początek o godz. 8 wiecz.

— Autorecitat poezyi futurystycznej Brunona Jasieńskiego. W niedzielę, 10 kwietnia o godz. 8 wieczór odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny) wieczór poezyi futurystycznej, autora wydanej świeżo nakładem klubu futurystów „Katarynka" książki p. t. „But w butonierce" — Brunona Jasieńskiego. Autor odczyta cały szereg nie czytanych w Krakowie swoich utworów, wypełniających program 6-ciu ostatnich wieczorów futurystów krakowskich w Warszawie i Lodzi w marcu r. b., między innymi recytowane tam: (przez p. Irenę Solską-Grosserową) rapsodyę „Zęby" i (przez pp. Jaracza Strachockiego i Kochanowicza) syntezę militarną „Marsz". Bilety sprzedaje kancelarya Kollegium Wykładów Naukowych (A—B l. 39).

— Zawody sportowe mistrzostwo klasy A. między Jutrzenką a Makkabi zakończyły się zwycięstwem tej ostatniej w stosunku 4:1 (1:1).

— Z kroniki kradzieży. Wczoraj aresztowano 18-letnią Maryę Kozioł, służącą, która na szkodę pracodawczyni Wadlerowej, zamieszkałej przy ul. Kościuszki, skradła 2500 marek gotówką, oraz garderobę i bieliznę wartości kilku tysięcy marek. Przytrzymano 19-letniego Teofila Koprynę, który Józefie Papaj skradł torebkę z pewną kwotą.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Niedziela pop.: „Powrót", wiecz. „Orlątko".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA". Niedziela: „Dwójka hultajska" wieczór: „Karnawał".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO. Niedziela pop.: „Królowa Przedmieścia", wieczorem: „Szaławiła".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH. Niedziela pop.: „Miszka magnat", wieczorem: Wielka rewia operetkowa".

Walne Zgromadzenie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali posiedzeń krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej organizacyjne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Handlowego „Bracia Rolniccy", Spółka Akcyjna w Krakowie.

Zebranie zagaił oraz powitał licznie przybyłych imieniem komitetu założycieli Dr. Zygmunt Ehrenpreis, którego też jednogłośnie wybrano przewodniczącym. Po zawiadomieniu zebranych o zatwierdzeniu statutu Spółki, przewodniczący podał w treściwem i rzeczowem przemówieniu powody, które skłoniły założycieli do utworzenia Spółki Akcyjnej. Jednym z głównych powodów — mówił przewodniczący — było przeciwdziałanie brakowi oraz drożyźnie produktów kolonialno-spożywczych i artykułów codziennego zapotrzebowania. To przeciwdziałanie jest możliwe tylko przez skoncentrowanie kapitałów oraz wielkie zrzeszenie, które ma odpowiednie środki materyalne a więc zdolność do sprostania zadaniu. Dlatego to S. A. Bracia Rolniccy powstała, a wyż wspomniane cele będą jej przyświecały.

Aby jednak natychmiast wejść w pełny tok interesów, postanowiła Spółka Akcyjna zgodnie z zatwierdzonym statutem przejąć na własność przedsiębiorstwo zaszczytnie znanej firmy protok. „Bracia Rolniccy" w Krakowie, jej filię w Wiedniu wraz z koncesyami i uprawnieniami, jak również jej udział w fabryce tłuszczów p. f. „Fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych, spółka z ogr. odp. w Krakowie", a która, jak wiadomo, została założoną również przez Braci Rolnickich.

Przejęcie firmy „Bracia Rolniccy" jest tem korzystniejszem oparciem dla nowej Spółki Akcyjnej, że firma ta jest nietylko przedsiębiorstwem handlowem, ale także poważnem przedsiębiorstwem przemysłowem przez swój znaczny udział w wyż wspomnianej fabryce, która urządzona z postępem techniki dla fabrykacyi margaryny jadalnej, mydła i kosmetyków jak i innych przetworów chemicznych daje zupełną rękojmię pomyślnego powodzenia.

Właściciele firmy „Bracia Rolniccy" umieli dzięki swej obrotnej i energicznej pracy zdobyć sobie w Polsce i zagranicą liczną klientelę, utrzymując od szeregu lat bezpośrednie stosunki z producentami i eksporterami. To też postawili przedsiębiorstwo swe na zdrowych podstawach tak, że stało się ono potężnym czynnikiem gospodarczym a dla rozwoju przemysłu i handlu w Polsce o pierwszorzędnem znaczeniu.

Po uchwaleniu szeregu innych wniosków porządku dziennego zgromadzenie przyjęło jednogłośnie wniosek p. M. Rolnickiego, aby ufundować jedną cegiełkę odbudowy Wawelu za sumę 30.000 Mk., jak również wniosek p. E. Rolnickiego, aby złożyć 5.000 Mk. na fundusz prasowy „Przeglądu kupieckiego" w Krakowie.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowi właściciele Bracia Rolniccy zostali przez aklamacyę wybrani członkami Zarządu. Spodziewać się należy pomyślnego rozwoju nowej Spółki Akcyjnej i życzymy jej Szczęść Boże!

Z kraju.

Milionówka. W dzisiejszem ciągnieniu wygrana padła na nr. 1390389, zakupiony w filii P. K. K. P. w Tarnopolu.

Strejk pracowników „Jointu" w Warszawie trwa w dalszym ciągu. Prezydyum związku pracowników wystosowało do centrali europejskiej Jointu w Paryżu depeszę, przedstawiającą ich sytuacyę i żądającą przysłania delegata do Warszawy dla zażegnania konfliktu (M).

A. Niemojewski skazany na areszt domowy. Przed karnym sądem okręgowym w Warszawie rozpatrywano sprawę o obrazę w druku, wytoczona przez inż. Stanisł. Trylskiego, przeciw Andrzejowi Niemojewskiemu, redaktorowi „Myśli Niepodległej". Podstawą oskarżenia był artykuł „Myśli Niepodległej", z czerwca 1919 r. p. t. „P. Trylski i jego agitacya". Z przesłuchania świadków i przejrzenia dowodów rzeczowych okazało się, że red. Niemojewski, zupełnie nie sprawdzając udzielonych mu tendencyjnych informacyj w artykule swoim zarzucił inż. Trylskiemu szkodliwą agitacyę i nazwał go oszczercem słowem „lichwiarz". Sąd po krótkich naradach skazał red. Niemojewskiego na 1 dzień aresztu domowego i zapłacenie 10 mk kosztów sądowych.

Skazanie redaktora „Skamandra". Pisma warszawskie donoszą: Warszawski sąd okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy, skazał Dra Władysława Zawistowskiego, redaktora miesięcznika „Skamandra" za świadome szerzenie bezwstydu przez wydrukowanie w tym miesięczniku powieści poetyckiej Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Zenobia Palmura" na trzy tygodnie aresztu.

Dział gospodarczy.

Z RYNKÓW HANDLOWYCH.

Świat handlowy i przemysłowy stał w ubiegłym tygodniu pod wrażeniem strejku górników w Anglii, który wywoła podrożenie cen węgla i już zanotowanej 1 bm. zwyżki cen węgla niemieckiego. Podrożenie tego podstawowego produktu spowoduje rewolucyę cen, nie może więc dziwić niepewność panująca w sferach handlowych z powodu oczekiwania tej zwyżki, która spotęguje jeszcze bardziej już tak dotkliwy kryzys. Niemcy nie sprowadzają więc bawełny, chociaż Ameryka zapowiada jej podrożenie, a w branży metalowej sytuacya jest bez zmiany. Miedź elektrolitowa około 1700, aluminium (98—99%), 2700—2750, nikiel (98—99%) 4150—4250, cyna do 4000, ołów 360, rtęć 7300 do 7800 mk za 100 kg.

Cukru białego nie będzie. Ministerstwo aprowizacyi komunikuje, że wobec szczupłego zapasu cukru białego wszyscy konsumenci z wyjątkiem szpitali i aptek otrzymywać będą w czasie od 1 kwietnia do lipca tylko cukier surowy, tzw. „żółty".

Uchylenie ograniczeń ruchu towarowego na terenie VI armii zostało zarządzone z dniem 1 bm. Natomiast zostają utrzymane w mocy nadal dotychczasowe ograniczenie odnośnie do pasa neutralnego, lecz tylko ściśle dla ruchu towarowego odbywającego się do pasa neutralnego i z pasa neutralnego.

Eksport niemiecki. „Matin" donosi z Strassburga: Według właśnie opublikowanej statystyki urzędu statyst. w Berlinie suma eksportu niem. w miesiącach od stycznia do września ub. r. wynosiła 42 miliardów 170 milionów marek niem. (papierowych); z tego wywieziono za blisko 10 miliardów do Holandyi, a za przeszło 4 miliardy do Szwajcaryi.

Bł. p.

z Halpornów Anna Jakóbowa Szyfmanowa

zmarła dnia 3 kwietnia 1921 r. w Krakowie, przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 5 kwietnia 1921 r. o godzinie 12-tej w południe na cmentarzu izraelickim.

Dowóz z Rumunii. Według nadeszłych z Rumunii informacyi możnaby obecnie stamtąd wywozić do Polski zboża, otręby, makuchy dla bydła i oleje roślinne. Informacyi zasięgać należy w lwowskiej Izbie handlowej.

Targi wschodnie. Przy udziale licznych przedstawicieli handlu, przemysłu, instytucyi autonomicznych itd. uchwalono w niedzielę we Lwowie założyć spółkę z ogr. por. (3 do 5 mil. mk), której celem będzie stworzenie we Lwowie stałej instytucyi targów wschodnich.

Z giełdy.

Kraków, 9 kwietnia.

Z przebiegu dzisiejszego zebrania sądzićby można, że przesilenie już minęło, a następuje powolna wprawdzie, ale właśnie dlatego pewniejsza poprawa. Wskazuje na to i ożywienie obrotów i ogólna — bez żadnego wyjątku — zwyżka kursów (do 200 punktów), przyczem rozwój postępował w tym kierunku, że notowania wzrastały równomiernie z ilością dokonywanych transakcyi. Jak nas z poważnego źródła informują, zainteresowane sfery giełdowe podejmą w najbliższych dniach kroki, których celem będzie sanacya stosunków i wykluczenie na przyszłość przesileń w tej formie, jak się one ostatnio pojawiły.

W papierach lokacyjnych dokonano obrotu 4½% List. zast. B. hipot. po 99,50. Waluty i dewizy bez zmiany.

Giełda krakowska z dnia 9 kwietnia 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądana	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	475·—	525·—	500—515
Polski Bank Przemysłowy V em.	425·—	475·—	
„ Hipoteczny	620·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	300·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	900·—	1000·—	925—975
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	680·—	740·—	700—720
Handl. Spółka akc. „Impeks"	550·—	600·—	570—590
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1500·—	1800·—	1500—1700
Żegluga Polska	600·—	675·—	625—650
Zieleniewski	6600·—	7200·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	1650·—	1850·—	1750·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4000·—	4400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2800·—	3000·—	2900·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2200·—	2400·—	
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7200·—	7000·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5500·—	5800·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7000·—	7300·—	7150—7200
Polska nafta	3000·—	3300·—	3250—3000
Elektrownia w Sierszy III em.	1700·—	1900·—	1750—1700
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1200·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2700·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3500·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	770·—	800·—	—·—	—·—
Franki francuskie	56·—	59·—	58·—	60·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	135·—	150·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—	14·—
Korony austryackie	115·—	120·—	122·—	127·—
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·75	11·75
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	30·—	34·—

Kursa giełdy zurychskiej 9 bm. (L): Berlin 9.375, Holandya 200, Nowy Jork 579, Paryż 40.70, Praga 7.85, Budapeszt 1.875, Zagrzeb 4.05, Warszawa 0.70, Wiedeń 1.525, stempl. korona austr 0.97.

Drobne ogłoszenia.

Korespondent handlowy polsko-niemiecki (także po angielsku i włosku korespondujący) poszukuje stałej posady ewentualnie na prowincyi, także jako nauczyciel prywatny. Adres: Arnold Enis, Kraków, poste restante. 852

Akademik pragnie poznać pannę w celu matrymonialnym, która mu dostarczy środków materjalnych do ukończenia studjów pod „prz. Doktór" do Adm. N. Dz. 902

Pierwsza Polska Agencya Publiczna

„ARGUS"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

poleca na sprzedaż

Polakom z Ameryki gospodarstwa, kamienice, wille itp. większe majątki. Życzliwej i bezpłatnej porady we wszystkich sprawach administracyjnych udziela pierwsza agencya „Argus" w Krakowie. 594

Dwaj nauczyciele hebr.

(nieżonaci) do nauki języka, starej i nowej literatury oraz talmudu na dogodnych warunkach potrzebni do tut. szkoły hebr. w miejsce ustępujących z własnej woli nauczycieli obecnych. Reflektanci zechcą zwrócić się do Leib Pilmstein, Ropczyce. 558

Sklep frontowy

na Stradomiu przyjmuje towary tekstylne w komisową sprzedaż hurtowną. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod S. L. 899

Poszukuję 901

2 pokoji na biuro w dzielnicy: Dietlowska, Stradom, Krakowska i t. p. Warunki według umowy. Zgłoszenie listowne pod „J. H." do Adm. N. Dz.

Papier drukowy

sprzedaje 911

MARKUS STIEGLITZ

Kraków, ul. Dietla 44.

NOTESY!

dla kooperatyw, central handlowych, fabryk i sklepów, wysyła za zaliczeniem: 12 różnych oprawionych notesów za Mk. 400·-

Fabryczny skład wyrobów introligatorskich i materyałów piśmiennych

J. LIBROD

WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA 118.

Fabryka

przetworów chemicznych

poszukuje

zdolnych zastępców na Bielsko, Tarnów, Rzeszów i prowincyę. Zgłoszenia pisemne „Fabryka" Kraków, Podgórze, ul. Tarnowskiego 5. 614

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

E. BARTL, Kraków

ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 33.

Fabryka mioteł ryżowych

B. Kramer i Ska w Jaśle

zawiadamia wszystkich interesowanych oraz dawnych swoich P. T. Odbiorców, że **uruchomiła** swoją **fabrykę** i wyrabia w gatunkach przedwojennych **miotły i miotełki ryżowe.** 631

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.



ponieważ

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiana z tłuszczów natur.

ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania

ZORZĘ wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko flanelką

ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą

ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu, nadaje wygląd nowej

ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

Kup, a znajdziesz miljonówkę!

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., tel. 187-94 i 238-90

405

LUKSUSOWE

BUCIKI

I PANTOFELKI

nadeszły w wielkim wyborze do firmy 609

GIZELA BRAND

Kraków, Starowiślna 6.

LAKIERKI

po 3900 Mk.

w najlepszym gatunku w różnych fasonach.

Buciki i pantofelki

w bardzo wielkim wyborze.

656 Magazyn obuwia

WULKAN

Kraków, Grodzka 35.

Obuwie i Sandały

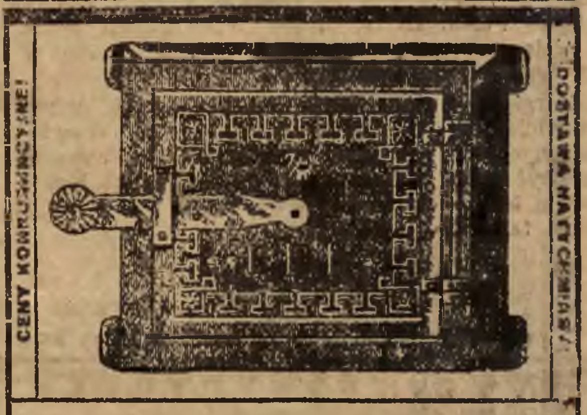
męskie, damskie i dziecięce w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

ORMIAN i FISCHER

Kraków, ulica Lubicz l. 5.

(naprzeciw dworca kolej.)



J. PIPERSBERG

Pierwsza Cieszyńska Fabryka towarów metalowych, żelaznych i czarnoblaszanych

WYRABIA: rury do piecrenia (szabaśników), rury do pieców, kolanka, drzwiczki żelazne do kuchen, blaszanych do pieców i kominów, **wanienki z miedzianej blachy do grzania wody do pieców kaflowych, kotły miedziane,** kompletne kuchenki blaszane (Blechsparherde), ramy do pieców kuchennych kute i lane, wiadra na węgle i na wodę, oraz inne artykuły w zakres tego działu wchodzące. 552

Precz z robactwem!

Radykalny środek do wytępienia wszelkiego rodzaju robactwa

OWADOL

wszędzie do nabycia,

Przedstawicielstwo na Polskę:

Dom Handlowy Leserkiewicz i Ska

Kraków, plac Szczepański l. 2.

Poszukujemy zastępców na większe miasta.

Mieszkanie w Rabce

jest do wynajęcia.

Informacyi udziela między 3—6 **WACHSMANN, Kraków, ul. Krakowska 7.** 652

DOM TOWAROWY Benno Brettner

Kraków, Rynek główny l. 13.

poleca

najnowsze jedwabie, modele konfekcyi damskiej, swetery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży ... cuskich przyborów medniarskich.

Drzewo opałowe

suche, miękie i twarde, dostarcza do piwnicy, również **w łupkach dla piekarzy** 798

Skład J. Grabowski, Kraków, Starowiślna 83.

Samodzielnego korespondenta (tki)

polskiego, piszącego biegle na maszynie, ze znajomością stenografii, rutynowanej siły biurowej poszukuje zaraz Reprezentacya Fabryki drożdży okocimskich, Kraków, ul. Skawińska 11. 878

Centrala Z. F. N. w Krakowie (Stradom l. 15) poszukuje

KIEROWNIKA

siły organizatorskiej, dobrego mówcy, władającego jęz.: polskim, hebr. i niem. ze znajomością buchalteryi jakoteż

rutynowanej siły biurowej

z ładnem pismem, piszącej biegle na maszynie „Underwood" i znajomością jęz. żyd. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem referencyi i warunków do 10 b. m. 617

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.